



# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 178

Włocławek, czwartek 8 sierpnia 1946 roku.

Cena 3 złote

## PAKT z diabłem

Zainteresowanie procesem norymberskim niewątpliwie osłabło. Czy to znaczy, że proces norymberski przestał być sensacją? Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o doraźne cele, to proces rzeczywiście przestał być sensacją. Ale czy istota procesu norymberskiego tkwi w jego doraźnych celach? Wolno wątpić w odpowiedź pozytywną na to pytanie. Istota procesu norymberskiego jest znacznie słabsza. W przeciwnym razie szkoda by było choćby tych kosztów, z jakimi proces norymberski jest związany — że wymieniamy chociażby ten jeden wzgląd.

Do dnia 1 lipca br. Trybunał Norymberski odbył przeszło 300 posiedzeń. W czasie tych posiedzeń przewinęło się przed sądem norymberskim wiele lat historii wszystkich państw europejskich, wiele lat historii całego świata. Ostatecznie 3 lipca br. zamknięty został przewód sądowy w tym wielkim procesie, przewód, trwający dokładnie 16 tygodni. Tego dnia też zaczęły się występy obrońców. Trwają one długo, bo przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Norymberdze wolno wszystkim oskarżonym, wszystkim świadkom i obrońcom powiedzieć wszystko, co chcą i wszystko, co myślą. Wyrok spodziewany jest dopiero we wrześniu.

Nie ulega wątpliwości najmniejszej, że jeżeli przewód sądowy wytworzył warunki zmniejszającego się zainteresowania procesem norymberskim, że jeżeli mowy obrońców w tym procesie znajdują echo w prasie światowej w postaci zaledwie kilku wierszy dziennie — to wyrok w procesie norymberskim przywróci znowu wysoki poziom zainteresowania tym procesem. Wstępem do tego nawrotu jest już dzisiaj dyskusja w prasie amerykańskiej na temat istoty osłabnięcia zainteresowania tym procesem. Prasa amerykańska docieka szczególnie, dlaczego Niemcy tak mało wykazują zainteresowania tym procesem.

W obliczu takich dyskusyj warto sobie zadać pytanie, kto jest zainteresowany w pomniejszeniu wartości procesu norymberskiego. Odpowiedź jest chyba wyraźna. Zainteresowani w tym są tylko Niemcy sami. Proces norymberski demaskuje najtajniejsze myśli i gra na najtajniejszych strunach duszy niemieckiej — jeżeli to zjawisko można określić mianem duszy. Niemcy nie lubią się obnażać. Ich siłę stanowi właśnie działanie w ukryciu. Hitlerizm jest wykwitaniem tych chorobliwych złoży psychiki germańskiej, które narastały i dojrzewały w ukryciu wielu wieków. A teraz mówi się o tym wszystkim pu-

## Dzień pełen gorączki i zdenerwowania

### Osiągnięcie porozumienia

PARYŻ (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym po długotrwałej debacie, trwającej prawie 24 godziny, zdolano przełamać impas w sprawie procedury głosowania.

W czasie długotrwałej dyskusji atmosfera była bardzo napięta i rozgorączkowana. Wszyscy delegaci byli mocno zmęczeni. W niektórych okresach czasu gorączkowego dnia odnosiło się wrażenie, że cała Konferencja Pokojowa zostanie przerwana. W czasie dyskusji padały cierpkie słowa, padały groźby, niektórzy delegaci przemawiając bili pięścią w stół.

Przedstawiciel Jugosławii oświadczył, że uchwały powzięte zwykłą większością głosów nie będą obowiązywały jego narodu.

Takie same stanowisko zajął minister Molotow.

O godz. 1-ej w nocy przyjął do głosowania nad kompromisowym wnioskiem brytyjskim, na podstawie którego wszystkie zalecenia Konferencji Pokojowej bez względu na sposób głosowania będą przedkładane Radzie czterech Ministrów.

Za wnioskiem angielskim padło 15 głosów przeciwko 6.

Ogłoszenie wyniku głosowania wprowadziło odprężenie i uspokojenie a jednocześnie zadowolenie z dokonanej pracy i uratowania losów Konferencji Pokojowej.

Przeciwko wnioskowi angielskiemu głosowały: ZSRR, Białoruś, Ukraina, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia.

## W sprawie Palestyny

LONDYN (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie Rady Gabinetowej w przedmiocie spraw Palestyny. Podobne zebranie zostało wyznaczone na dziś w Waszyngtonie. Panuje ogólne przekonanie, że St. Zjednoczone odrzucą projekt specjalnej komisji brytyjsko-amerykańskiej co do losów Palestyny.

## Światowa konferencja żywnościowa

KOPENHAGA (Obsł. wł.). W dniu 2 września r. b. rozpocznie w Kopenhadze swoje obrady Światowa Konferencja Żywnościowa. Głównym

tematem obrad będzie ustalenie minimum wyżywienia przypadającego na jedną osobę w szczegółowym rozpatrzeniu skutków niedożywiania w okresie minionej wojny.

## Już tęsknią za hitleryzmem

LONDYN (ZAP). Jak informuje „Daily Mail“, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Berlina zorganizowano ankietę, w której wielka ilość rodzin niemieckich miała m. in. odpowiedzieć na pytanie: „Myśli pan, że narodowy socjalizm był dobry?“. Wynik był dość rewelacyjny: 57% zapytanych odpowiedziało twierdząco, a 10% dalszych odpowiedzi brzmiało „tak“ z zastrzeżeniem, że przywódcy byli źli... Nowi kandydaci na „fuehrerów“ mieliby więc w ich oczach szansę. Można zatem śmiało polegać na denazyfikacji i rozwoju „demokracji“ niemieckiej!... Obojętne, jaką ta „demokracja“ będzie nosiła etykietę. (x)

## Udaremniona wielka afera szabrownicza

GDYNIA (ZAP). Misja szwedzka mieszcząca się w Gdyni w Hotelu „Polska Riwiera“ znalazła w swej składnicy 4 skrzynie lekarstw. Stwierdziwszy, że nie są one własnością szwedzką, kierownictwo zawiadomiło o odkryciu władze polskie. W między czasie otrzymano list ze Szwecji w którym jakiś adwokat żąda wydania tych lekarstw ponieważ mają one jakoby należeć do niejakiej Taborawskiej. Aferzyści zamierzali cały ładunek wywieźć zagranicę, przypuszczalnie do Szwecji celem dalszej przeróbki w fabrykach chemicznych. Chodzi tu mianowicie o

zastrzyki „Progymun Ol. Forte“ stosowane przy leczeniu chorób kobiecych. Sto tysięcy ampulek, którą to ilość zawierały skrzynie, byłoby w stanie wyleczyć przeszło 10 tys. kobiet z różnych dolegliwości kobiecych. Jedna ampulka tego leku kosztuje w aptekach krajowych 150 zł. Misja szwedzka odmówiła wydania lekarstw i powiadomiła o całości sprawy odpowiednie władze polskie. Dzięki temu lekarstwa zostały zabezpieczone a skarb państwa uniknął straty około 15 mil. zł., nie mówiąc o nieobliczalnych stratach dla zdrowia społeczeństwa. Energiczne dochodzenia są w toku.

blicznie, przedkłada się dowody, wywa się świadków, którzy potwierdzają to wszystko. Prokuratorzy tną to zjawisko niemieckie niczym chirurgi. To wszystko musi Niemców strasznie boleć. I stąd niewątpliwie rodzi się po stronie niemieckiej i wyłączenie w niemieckim interesie wola osłabienia wartości i osłabienia zainteresowań tego całego procesu.

I jeszcze jeden moment odgrywa tutaj po stronie niemieckiej niezwykłą rolę. Proces norymberski odziera historię hitlerowskich Niemiec z mitologii. Goering, który płacze na ławie oskarżonych jak roztrzęsiona baba, Ribbentrop, złapany w Hamburgu w podręcznym pensjonacie pod fałszywym nazwiskiem, Speer, który opowiada, że chciał otruć Hitlera, jeszcze inny oskarżony, który mówi, że warstwa panująca w hitlerowskiej

Rzeszy i sztab główny, to była mieszanina klasztoru i obozu koncentracyjnego — chociażby tych kilka wypowiedzi nie stwarza atmosfery, w której może kwitnąć mitologia. A Niemcy potrzebują mitów, potrzebują ich zwłaszcza dla celów odrodzenia swej potęgi, o której będą przecież w dalszym ciągu tak marzyć, jak dotąd marzyli. Tęsknota do atmosfery, sprzyjającej mitologii germańskiej, oto czynnik, dla którego niemiecka polityka musi osłabić wartość procesu norymberskiego.

Na marginesie procesu norymberskiego można snuć narazie tylko różne uwagi, tak jak to w tej chwili czynimy. Olbrzymia wartość tego procesu wystąpi w pełni dopiero wtedy, gdy dla każdego z zainteresowanych umożliwiony zostanie dostęp do źródłowych materiałów, na których opar-

ty był przewód sądowy i na podstawie których zapadnie wyrok. Już dzisiaj jednak mimo ogólnych tylko streszczeń można się zgodzić z poglądem, wyrażonym przez jednego z publicystów amerykańskich na ten temat.

Powiedział on mianowicie krótko i dosadnie, że naród niemiecki podpisał pakt z diabłem. Pakt ten podpisał naród niemiecki kroplą własnej krwi. I ta właśnie kropla spowodowała nie tylko wylew krwi w całym świecie, ale przede wszystkim przyczyniła się do zatrucia resztki krwi w organizmie całego narodu niemieckiego. Z tego punktu widzenia wartość procesu norymberskiego jest szczególnie wielka.

Andrzej Porębski.

# Jak kupiec bydgoski przyczynił się do zniszczenia wyrzutni V-1 i V-2

## Sensacyjny proces o rehabilitację

BYDGOSZCZ (SAP). Ciekawa rozprawa rehabilitacyjna obfitująca w szereg sensacyjnych momentów, toczyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany w przedwojennej Bydgoszczy kupiec August Trager, posiadacz II-ej grupy niemieckiej listy narodowej.

Okazuje się, że Trager był przed wojną wybitnym polskim działaczem społecznym. Należał do szeregu związków i towarzystw m. in. do Polskiego Związku Zachodniego. Krótko przed wkroczeniem Niemców do Polski prowadził kampanię antyniemiecką, a po zajęciu przez okupanta Bydgoszczy, korzystając z dostępu do akt. PZZ, zniszczył część akt, by nie dostały się w ręce wroga.

Po pewnym czasie Trager nawiązuje kontakt z organizacjami podziemnymi w Warszawie. W międzyczasie pierwsza jego żona, mieszkająca we Włocławku za pośrednictwem tamtejszego prezydenta policji wywiera nacisk na prezydenta policji niemieckiej w Bydgoszczy, by zmusił jej męża do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego. Tymczasem Trager przechowuje i skierowuje do Borów Tucholskich pewnego kapitana Wojsk Polskich oraz leśniczego. W roku 1941 syn jego, odbywający służbę wojskową w armii niemieckiej, przywozi ojcu dokładne plany, w których miejscach Niemcy budują wyrzutnie dla V-2. Trager wysyła je do Warszawy, skąd wędrują do Anglii. Wyrzutnię taką budowano m. in. w Pinemunde.

Na skutek tej informacji, po pewnym czasie Anglicy urządzają nalot na tę miejscowość. Około 500 latających fortec niszczy ośrodek, produkujący niebezpieczną broń. Bombardowania dokonał Pomorski Dywizjon. Podczas nalotu giną dwaj niemieccy generałowie Jeschonek, szef sztabu lotnictwa niemieckiego i gen. Jedloszyński.

## Z Pomorskiej Wystawy

### Pokaz psów rasowych

W porozumieniu z kierownictwem Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu Powiatowe Towarzystwo Łowieckie w Bydgoszczy urządzi w dniach 31 sierpnia i 1-go września br. pierwszy po wojnie, pokaz psów myśliwskich. Na placu przy b. Gimnazjum Kupieckim (teren Wystawy) pobudowane zostaną specjalne kojce dla psów, w których znajdą pomieszczenie najlepsze okazy wiernych pomocników każdego myśliwego.

Do pokazu dopuszczone są tylko rasowe psy myśliwskie z całej Polski, przede wszystkim zaś z terenu woj. pomorskiego. Celem, jaki przyświeca organizatorom jest zorientowanie się w posiadanym dziś mate-

## Wyrok

### w procesie szpiegowskim

WARSZAWA (Obsł. wł.). W procesie szpiegowskim zapadł w dniu wczorajszym wyrok na mocy którego wszyscy oskarżeni w liczbie sześciu zostali skazani na karę śmierci, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich.

W sprawie zeznawało szereg świadków. Najciekawszymi były zeznania T. Pankowskiego, który całkowicie potwierdził działalność konspiracyjną Tragera i zasługi przy zniszczeniu zakładów V-1 i V-2.

Po zeznaniach świadków, zabrał głos obrońca adw. Kozłowski. Sumując stwierdzone fakty i zeznania świadków, oświadczył obrońca, że zasługi poniesione przez Tragera, dla

## Śmierć czyhała!

BYDGOSZCZ (Obsł. wł.). Hordy niemieckie zalewały już kraj, biorąc go w swe krwawe władanie. Wiedział już wtedy, w owe tragiczne wrześniowe dni, każdy czem grozi posiadanie „kompromitujących” dowodów patriotycznego nastawienia. A mimo to nie uląkł się nikt!

Mocniej tylko zacisnął pięść co wygrażala zbrodnicy najeźdźcy, skrzętniej tylko przechowywał święte symbole uczuć.

Nadejście przecież dzień sprawiedliwości, gdy spadną okowy niewoli, gdy mocarne ciosy aliantów powalą zbrodniarza!

Krzepiąc się tą bezzasadną wiarą ob. Szulcowa, żona znanego obywatela bydgoskiego (brata zamordowanego ks. kan. Szulca) już po śmierci swego męża, prezesa Związku Powstańców Wielkopolskich z r. 1918—19, również zamordowanego bestialsko przez Niemców, z narażeniem się na niechybną śmierć, przechowywała sztandar koła bydgoskiego poprzez lata najwyższego ucisku i najokrutniejszego teroru.

Dziś przeżywać będzie owoce swej bohaterskiej postawy, kiedy sztandar poświęcony będzie na Mszy św. inaugurującej uroczystości powstańcze.

Dzień 25 sierpnia br. będzie dniem poświęconym hołdowi Nieznanego Powstańca poprzez poświęcenie odba-dowanego grobu!

riałe hodowlanym. W interesie wszystkich osób, posiadających rasowe psy myśliwskie, leży zaprezentowanie swoich wychowanków, by w ten sposób doprowadzić do założenia normalnych ksiąg rodowych!

Zgłoszenia psów myśliwskich na pokaz przyjmuje do dnia 20 sierpnia br. ob. Nasiadek, Marsz. Focha 10, (kawiarnia). Wpisowe wynosi 50 zł. od psa.

## UMOWA polsko-francuska

PARYŻ (Obsł. wł.). W związku z podpisaną umową polsko-francuską dowiadujemy się że Francja dostarczy nam samochody oraz specjalnego kwasu do wyrobu aspiryny a nadto otrzymamy szereg maszyn niezbęd-

nych do zelektryfikowania naszego kraju.

Polka dostarczy na podstawie tej umowy węgiel i koks oraz specjalnie dla Afryki Północnej materiały włókiennicze.

## Nowy rząd w Belgii

BRUKSELLA (SAP). Desygnowany na premiera Huysmans utworzył nowy rząd złożony z sześciu socjalistów, sześciu liberałów, 4-ch ko-

munistów i 3-ch fachowców. Nowemu rządowi przepowiadają krótki żywot.

## Włamywacz z krzyżem rycerskim

HAMBURG (ZAP). Zdemilitaryzowani żołnierze pod wodzą von Strelowa, „bohatera z krzyżem rycerskim”, włamali się do warsztatu firmy Blohm & Voss w Herfordzie i skradli odzież i maszyny, należące do robotników. Włamywacze posmarowali stoły i biurka swastykami. Strelow został ujęty i publicznie spoliczkowany przez robotników fabryki.

## Niemcy zasłużyli na jeszcze coś gorszego

HAMBURG (ZAP). „Czy Niemcy będą mieli z czego żyć” — pyta dziennik „Spectator” i stwierdza: „Większość Niemców nie ma domu, w którym mieliby należne człowiekowi warunki życia, nie ma dobrych warunków pracy, ani wyżywienia”. „Nie wątpiwanie Niemcy na to zasłużyli, zasłużyli na coś jeszcze gorszego, niemiecki jest to problem, który trzeba rozwiązać w interesie całej Europy.”

## Działacz kaszubski w nędzy

KOŚCIERZYNA (ZAP). 86 letni Tomasz Rogala, wielki działacz kaszubski, który wraz z Antonim Abrahamem był w roku 1920 na konferencji pokojowej w Paryżu i przyczynił się do tego, że przyłączono ziemie kaszubskie do Polski — żyje dzisiaj w biedzie.

Staruszek ma na utrzymaniu jesz-

cze rodzinę po zamordowaniu przez Niemców w 1939 r. syna. Sam został w czasie okupacji wyrzucony do Gubernii a warsztat pracy i jego narzędzia zostały zniszczone. B. burmistrz Kościerzyny zwraca się z apelem do społeczeństwa, ażeby składano datki na adres Rogali, Kościerzyna, ul. Szydlice 35.

## Przeciwko polskim żołnierzom

LONDYN (Obsł. wł.). W jednej miejscowości w Szkocji odbyło się zgromadzenie górników szkockich na którym zapadła uchwała żądająca natychmiastowego wywiezienia ze Szkocji polskich żołnierzy z armii gen. Andersa.

Nasuwa się pytanie, czy wobec ta-

kiego traktowania naszych bohaterów nie lepiej by było gdyby wrócili do kraju gdzie ich wszyscy na czele z rządem naszym przyjełby otwartymi ramionami. Niestety polityka dowódców w dalszym ciągu naraża żołnierza polskiego na tułaczkę po obcych krajach.

## Zawody w Oslo

WARSZAWA (PAP). W sobotę, dnia 10 i w niedzielę, dnia 11 sierpnia o godz. 17 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędą się drugie i ostatnie zawody eliminacyjne przed wyjazdem do Oslo.

W imprezie mogą startować wyłącznie zawodniczek (zawodnicy), które zajęły jedno z sześciu pierwszych miejsc na eliminacji w dniach 6-go i 7 lipca w Warszawie.

Poza tym dodatkowo wyznacza się: w konkurencjach kobiecych:

Kwaśniewską do rzutu oszczepem, Kałużową do biegów na 100 i 200 m., Moderównę do biegu na 200 m., No-

gajównę i Formanowską na 100 m., Kotwicznę do skoku w wyż.

W konkurencjach męskich zostają wyznaczeni:

Czarnecki do biegu na 100 m, Warzkievicz, Rutkowski i Buhl na 200 m., Kurpessa, Wierkiewicz na 5000 m., Staniszewski na 1500 m., Gancarz na 30 km., Mleko w chodzie na 10 km., Hoffman Karol i Marian w skokach w dal, w wyż i trójskok, Widula w biegu na 10 km., Kozubek w rzucie młotem.

Wszyscy zawodnicy przyjeżdżają na koszt klubów wzgl. okręgów, otrzymując na miejscu bezpłatne zakwaterowanie i ewent. na drogę powrotną zniżkę 66%.

Zawodnicy wzgl. zawodniczek, którzy nie wezmą udziału w eliminacji nie będą w żadnym wypadku brani pod uwagę do reprezentacji na wyjazd do Oslo.

Wyjazd reprezentantów do Oslo na koszt Związku nastąpi w dniu 16 sierpnia z Warszawy.

Zakwalifikowanie zawodników (czek) do reprezentacji nastąpi bezpośrednio po skończonej eliminacji.

Zawodnicy (czki), którzy pojedą do Oslo będą po eliminacji skoszarowani na stadionie Wojska Polskiego, aż do chwili wyjazdu, otrzymując utrzymanie na koszt Związku.



